

Prof. dr hab. Beata Możejko

Gdańsk, 4. 08. 2021

Zakład Historii Średniowiecza Polski

i Nauk Pomocniczych Historii

Instytut Historii

Uniwersytet Gdański

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Włodarskiego,
pod tytułem: Dwory arcybiskupów gnieźnieńskich do 1493 r. Struktura,
urzędy, ludzie, napisanej pod kierunkiem dr hab. Adama Szwedy, prof.
UMK.**

Temat rozprawy podjęty przez doktoranta Łukasza Włodarskiego dobrze wpisuje się w coraz bardziej popularne wśród historyków badania nad średniowiecznymi dworami. Już we Wstępie Autor omówił najważniejsze, dominujące w literaturze przedmiotu nurty badawcze odnoszące się do tytułowego zagadnienia. Łukasz Włodarski zna oczywiście projekt Residenzforschung, prowadzony przez Wenera Paraviciniego, jednak dodałabym tu koniecznie całą serię pod redakcją tego uczonego *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich* (= *Residenzenforschung*. 15), bardzo istotną też ze względów metodologicznych i postulatów badawczych, szczegóły można odnaleźć choćby tutaj: https://adw-goe.de/digitale-bibliothek/hoefe-und-residenzen-im-spaetmittelalterlichen-reich/?tx_find_find%5Bmode%5D=list Warto też zauważyć dwie inne serie (projekty) odnoszące się między do badań nad dworem burgundzkim: <http://www.prosopographia-burgundica.org/> oraz <http://cour-de-france.fr/bases-de-donnees/bases-de-donnees-publiees-sur-des-sites-tiers/article/prosopographia-curiae-burgundicae-le-personnel-de-la-cour?lang=fr>, również pod auspicjami i z udziałem Wenera Paraviciniego.

Już niemal na samym początku Łukasz Włodarski zauważył, iż jego rozprawa obejmuje XIII-XV wiek, przy czym jasno objaśnił zarówno początkowe jak i końcowe ramy chronologiczne- pontyfikat arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki – 1493: śmierć Zbigniewa Oleśnickiego.

Tego czego mi brakuje w tej dysertacji to omówienia choćby skrótowego biogramów arcybiskupów gnieźnieńskich, których dwory zostały scharakteryzowane. Taka część powinna znaleźć się w pracy, Autor sam przecież zaznaczył, że interesują go ludzie. Należało moim zdaniem umieścić w rozprawie taki rozdział, zbierający najważniejsze wątki biograficzne tych kluczowych dla tematu postaci. Łukasz Włodarski co prawda przyjął (s. 35), że za dwór będzie rozumiał „osoby duchowne oraz świeckie, które troszczyły się o zaspokojenie doczesnych potrzeb arcybiskupa”. Nie znaczy to jednak, że nie ma potrzeby uzupełnienia rozprawy o ten biograficzny wątek, o ile praca będzie zgłaszana do druku.

Rozdział pierwszy został zatytułowany: „Definicja dworu”, w gruncie rzeczy jednak tekst odnosi się do definicji dworu biskupiego. Nie wiem zatem czemu taki ogólny tytuł, zwłaszcza że uwagi odnośnie dworu książęcego zajęły raptem dwa akapity i można było je potraktować jako wprowadzenie do dywagacji o dworze biskupim. Autor prześledził najważniejsze prace i poglądy odnoszące się do definiowania dworu biskupiego. Za wartościowy uznaję podrozdział „Średniowieczny dwór biskupi- specyfika realiów polskich”, wskazujący zwłaszcza na stan zachowania źródeł, inny niż wypadku badań nad dworami książęcymi.

Interesujące są dywagacje Autora, gdy chodzi o rozdział drugi dysertacji: „Struktura dworu”, mam tu na myśli zwłaszcza dociekania odnoszące się do określeń urzędników jako noster bądź curie nostre. Łukasz Włodarski postawił ważne pytanie, czy przy tak różnych określeniach chodziło o ten sam urząd. Analizę tego zjawiska i próbę odpowiedzi na pytanie podjął na podstawie zachowanych przekazów źródłowych (na przykład dwór prymasa Wincentego Kota). Wykazał, że nie było rozróżnienia urzędów na te „osobiste arcybiskupa” oraz na te „dworskie” (s. 37). Do zaprezentowanych przez Doktoranta wyjaśnień i poszukiwań odpowiedzi dodałabym może jeszcze jedną sugestię: czy nie mogło być tak, że te różne określenia wiązały się ze zmianami osoby spisującej dany dokument ?

W kolejnym podrozdziale rozdziału drugiego otrzymaliśmy charakterystykę i informację o obsadzie urzędów na dworach arcybiskupich. Autor podał, że wedle Zofii Wilk-Woś cześnikiem arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego był Wojciech Popławski. Doktorant w przypisie (s. 41, przypis 149) stwierdził jednak, iż w trakcie kwerendy nie natrafił na informację

potwierdzające dzierżenie tego urzędu przez Wojciecha Popowskiego. Nie za bardzo rozumiem czemu taka ważna informacja znalazła się w przypisie, powinna być umieszczona w tekście głównym, tym bardziej że Autorka tezy o cześnikostwie Wojciecha nie powołała się na konkretne źródło – a na informacje od prof. Tadeusza Nowaka (zob. Zofia Wilk Woś, *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437-1493)*, Łódź 2013, s. 201, przypis 160). Nie ma moim zdaniem powodów by nie podjąć dyskusji z tym twierdzeniem, zwłaszcza, że Autor dysertacji też korzystał z informacji od prof. Tadeusza Nowaka, jak rozumiem nie było w nich mowy o Popowskim jako cześniku. Trzeba to wszystko porządnie rozpisać. Natomiast pozostaje otwarta kwestia kto w takim razie pełnił urząd cześnika arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego i czy da się to ustalić. Nie jest dla mnie jasne, czy w wypadku innych urzędów o których mowa w tym podrozdziale mamy do czynienia z ciągłością obsady i funkcjonowania czy nie. Przykładowo Autor wymienia urząd koniuszego – zna przekazy źródłowe poświadczające występowanie takiego urzędnika za arcybiskupa Pełki i potem za Janusza Suchegowilka (s. 45-46). Czy późniejsi arcybiskupi nie zatrudniali koniuszych, czy też mieli takich urzędników ale w źródłach brak informacji kto konkretnie pełnił tą funkcję. Ze względu choćby na częste podróże arcybiskupów gnieźnieńskich nie wydaje mi się by nie zatrudniali koniuszych.

Obszernie omówione została obsada urzędu kanclerskiego na dworach poszczególnych arcybiskupów, tym bardziej że Autor dysponował stosunkowo dobrze zachowanym materiałem źródłowym (s. 76-94). Podobnie obszerna analiza odnosi się w do ważnej z punktu widzenia tematu grupy dworzan, i trzeba przyznać, że dane źródłowe zostały zebrane pieczołowicie i drobiazgowo. Otrzymaliśmy tym samym wnikliwą charakterystykę tej grupy, stanowiącej część dworu arcybiskupów gnieźnieńskich. Za wartościową uznaję też Tabelę I, jednak przy każdym z arcybiskupów przydałoby się podanie dat sprawowania przez nich urzędu.

Rozdział trzeci dysertacji dotyczy dworu arcybiskupiego jako grupy społecznej. Autor powtarza zgłoszoną już uwagę, rodzaj narzekania, że „bardzo doskwiera brak zachowanych po dziś dzień dworskich ksiąg rachunkowych”.(s. 117). Takie narzekania nie ma zbyt dużo sensu zwłaszcza, że uwagi o braku jakiś źródeł można zgłosić do niemal każdego tematu z zakresu polskiego średniowiecza. Dysponujemy takim a nie innym zasobem źródeł i nie wszystkie nasze pytania znajdą odpowiedzi, ważne by je stawiać, a przede wszystkim by analizować te przekazy o przeszłości, które dotrwały do naszych czasów. Inna sprawa to czy niektóre typy źródeł – o których piszemy, że nie zachowały się do naszych czasów – w ogóle powstały. Kierując się logiką funkcjonowania średniowiecznych dworów europejskich oczywiście

możemy zakładać, że także na dworach arcybiskupów istniały księgi rachunkowe ale pewności nie mamy. Dodam jeszcze, że mimo tego narzekania Autor dysertacji poczynił na podstawie dostępnych mu źródeł bardzo ciekawe obserwacje i przeprowadził dogłębną analizę odnośnie charakterystyki dworu arcybiskupów gnieźnieńskich jako grupy społecznej. Łukasz Włodarski zwrócił uwagę na takie aspekty jak pochodzenie społeczne i geograficzne, wykształcenie. Co do tego ostatniego jak wynika z badań Doktoranta zaledwie dla 12 na 156 osób udało się ustalić wykształcenie, dla pozostałych po prostu brak danych (Tabela 5). Przy tych dwóch Tabelach (5 i 6) powinny być podane odsyłacze źródłowe. W kolejny punkcie analizy Autor zajął się karierą poszczególnych urzędników wykazując, że relatywnie nieliczne były awanse w ramach samego dworu (s. 124). Przedmiotem zainteresowania Doktoranta były takie zagadnienia jak liczebność dworów, hierarchia urzędów.

Rozdział czwarty to biogram dworzan, w układzie alfabetycznym. Autor przyjął kwestionariusz odnoszący się do takich danych jak obok imienia i nazwiska (gdzie było to możliwe), miejsca pochodzenia i herbu (przy osobach szlacheckich) jak funkcje na dworze arcybiskupa, inne beneficja kościelne, wykształcenie, literatura przedmiotu. Powstał zatem mały słownik, bardzo wartościowy. To czego mi zabrakło w tym rozdziale to podsumowanie, stanowiące próbę statystycznego określenia „profilu” dworzanina dworu arcybiskupów gnieźnieńskich.

Przedłożona mi do oceny rozprawa nie jest może zbyt obszerna ale jak wiadomo nie o obszerność tu chodzi, ważne jest że otrzymaliśmy wnikliwą analizę struktury, urzędów i ich obsady (biogramy). Autor przeprowadził szeroko zakrojoną kwerendę źródłową w Archiwum Archidiecezjalnym w Warszawie, w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum i Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Archiwach Państwowych w Gdańsku, Poznaniu, Toruniu, w AGAD, Bibliotece Książąt Czartoryskich, Bibliotece PAU w Krakowie i w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie. Źródła te skrupulatnie wykorzystał. Rozprawa wykorzystuje też obszerną bibliografię. Moje zgłoszone uwagi krytyczne są wskazówką dla Autora co poprawić do wersji drukowanej. Natomiast uważam, że rozprawa Łukasza Włodarskiego wnosi wiele nowego do naszej wiedzy o funkcjonowaniu średniowiecznego dworu arcybiskupów gnieźnieńskich.

Biorąc zatem pod uwagę, iż przedłożona rozprawa mgr **Łukasza Włodarskiego, Dwory arcybiskupów gnieźnieńskich do 1493 r. Struktura, urzędy, ludzie** zasługuje na pozytywną ocenę stwierdzam, że spełnia ona warunki

określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14. 03. 2003 r. o stopniach naukowych oraz o stopniach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 , poz. 595, z późn. zm.). Wnoszę tym samym o dalsze procedowanie w przewodzie doktorskim.

Beata Możejko

